

Na prawo most na lewo most – Irena Santor

Kiedy rano jadę "osiemnastką"
Chociaż ciasno, chociaż tłok,
Patrzę na kochane moje miasto,
Które mnie zadziwia co krok.
Ot, i Marszałkowska i trasa WZ,
Krakowskie Przedmieście i tunel, i wnet:

Na prawo most, na lewo most,
A dołem Wisła płynie.
Tu rośnie dom, tam rośnie dom
Z godziny na godzinę.
Autobusy czerwienią migają,
Zaglądają do okien tramwajom,
Wciąż większy gwar, wciąż więcej nas
W Warszawie, najmilszym z miast.

A w niedzielę, kiedy dzień się chyli,
Widzę z mostu światła blask
Gdy w dalekich oknach w jednej chwili
Noc zapala tysiące gwiazd,
I patrzę na wodę: latarnie w niej drżą,
I śpiewam Warszawie mej piosenkę tę:

Na prawo most, na lewo most,
A dołem Wisła płynie.
Tu rośnie dom, tam rośnie dom
Z godziny na godzinę.
Autobusy czerwienią migają,
Zaglądają do okien tramwajom,
Wciąż większy gwar, wciąż więcej nas
W Warszawie, najmilszym z miast



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

